

**W 28 rocznicę śmierci  
wielkiego geniusza ludzkości  
Włodzimierza Lenina**



# Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN  
PONIEDZ., 21 STYCZNIA 1952 R.  
ROK VII NR 18 (2353)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## Masy pracujące Polski złożyły w Poroninie hołd pamięci Lenina

KRAKÓW (PAP). — W przeddzień 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina odbyła się w Poroninie potężna manifestacja, stanowiąca wyraz najgłębszego hołdu i wdzięczności, jaką naród polski żywi dla genialnego wodza rewolucji proletariackiej, którego życie, działalność i nauka zapoczątkowały erę wyzwolenia mas pracujących z pęt kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego.

Z setek fabryk i zakładów pracy, z najdalszych zakątków Polski, przybyły do Poronina delegacje, by u stóp Pomnika Lenina złożyć wieńce i przyrzeczenia, że zachowując na zawsze w pamięci wskazania wielkiego wodza i nauczyciela będą masy pracujące Polski walczyć, budować i zwyciężać pod sztandarem leninizmu, pod sztandarem pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Wśród nieprzejranych tłumów liczebnością i barwnością strojów wyróżniały się przybyłe specjalnymi pociągami delegacje przodowników pracy z fabryk wrocławskich, liczna grupa chłopów z pow. zielonogórskiego, kilkusetosobowa grupa bu-

downicznych Nowej Huty, delegacje górników z kopalń Zagłębia Krakowskiego, z Bochni i Wieliczki oraz górale z pobliskiej Bukowiny, Włowa itd.

Kulminacyjnym punktem uroczystości w Poroninie był moment składania wieńców pod Pomnikiem Lenina, znajdującym się w pobliżu Muzeum jego imienia. Złożenie wieńców poprzedziło odegranie Międzynarodówki oraz przemówienie przedstawiciela KW PZPR Wróblewskiego, który zobrazował wielkość geniuszu tego, którego imię stało się najdroższym dla wszystkich ludzi pracy.

Z setek wieńców tworzących barwną plamę na białym całunisie śniegu, artystycznym wykonaniem wyróżniały się wieńce złożone przez

przedstawicieli KW PZPR, dowództwo okręgu wojskowego i delegacje fabryki im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie oraz mistrzynie wykonane przez załogę Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury wieniec z kolorowych ścinków metali.

O uczuciach uczestników potężnej manifestacji w Poroninie świadczy najlepiej wypowiedź członka delegacji kopalni soli z Wieliczki, górnika — przodownika pracy Stefana Piotrowicza: „Tu właśnie, u stóp Pomnika Lenina, potężnie jeszcze bardziej nasza wola niezłomności nigdy z drogi, jaką wskazał nam największy geniusz świata i jaką nam dzisiaj wskazuje genialny kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina — Wielki Józef Stalin”.

Lenin... Z imieniem tym marynarze Kronsztatu szli do szturmowania Pałacu Zimowego. Imię to od dziesiątków lat towarzyszy milionom ludzi, którzy na różnych kontynentach, mówiąc różnymi językami, prowadzą tę samą walkę o swe ludzkie prawa deptane przez kapitalizm, o chleb, wolność i pokój. Imię to jest bliskie i drogie tym, którzy zrzucili już jarzmo burżuazji i w krajach demokracji ludowej budują w oparciu o naukę Lenina nowe życie.

Ogromna rewolucyjna przeobrażająca siła leninizmu, jego potężniejszy wpływ na rozwój ruchu rewolucyjnego, na ukształtowanie się losów narodów, na bieg historii ludzkości polega na tym, że Lenin twórczo rozwinął naukę Marksa, że odkrył prawa rządzące społeczeństwem w epoce imperializmu. „Leninizm — mówi Towarzysz Stalin — jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej”.

Lenin bezbłędnie obnażał prawdziwy, antyludowy i antynarodowy charakter rzekomo ponadklasowego państwa kapitalistycznego, wykazując, że jest ono narzędziem przemocy i ucisku klasowego, że jego zasadniczą funkcją jest dławienie walki wyzwoleniczej proletariatu.

Lenin wskazywał, że nie na drodze ugody z państwem bankierów i obszarników, lecz w bezkompromisowej z nim walce rewolucyjnej proletariatu może zdobyć władzę, obalić burżuazję, zdruzgotać jej aparat państwowy i przynieść wyzwolenie masom ludowym.

Teoretycy reformizmu Kautsky i Hilferdingowie rewidowali i fałszowali marksizm, usuwając jego rewolucyjne jądro — teorię dyktatury proletariatu. Lenin wskrzesił rewolucyjną treść marksizmu, uodwadniając na podstawie doświadczeń Komuny Paryskiej i rewolucyjnych walk rosyjskiej klasy robotniczej, że jedyną formą władzy w okresie przejściowym między kapitalizmem i socjalizmem może być tylko dyktatura proletariatu.

Rozwijając naukę o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu Lenin uczył, że główną jej podstawą jest sojusz robotniczo-chłopski, że bez sojuszu klasy robotniczej z masami pracującego chłopstwa niemożliwe jest obalenie panowania burżuazji i zbudowanie socjalizmu.

Lenin uczył, że decydującą, kierowniczą siłą dyktatury proletariatu jest rewolucyjna partia. W walce z reformistycznymi przywódcami partii II Międzynarodówki, które wyrzekły się rewolucji i stały się przydatkami do frakcji parlamentarnej, Lenin stworzył partię nowego typu, będącą kierowniczym, bojowym sztabem klasy robotniczej, związaną tyśiąciami nici z szerokimi masami robotniczymi. Zbudowana na zasadach centralizmu demokratycznego, na zasadach żelaznej, świadomej dyscypliny, partia bolszewicka stała się wzorem i przykładem dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych na całym świecie.

Walkę o wyzwolenie klasy robotniczej, Lenin wiązał ściśle z walką o wolność uciskanych narodów. Rozwijając marksistowską tezę, że nie może być wolnym naród, który uciska inne narody, Lenin uczył, że patriotyzm łączy się nierozdzielnie z internacjonalizmem. W swym słynnym artykule „O dumie narodowej Wielkorusów“ Lenin pisał: „Jesteśmy pełni uczucia dumy narodowej i właśnie dlatego nienawidzimy szczególnie swej niewolniczej przeszłości (gdy obszarnicy — szlachcice wiedli chłopów na wojnę, aby dusić wolność Węgier, Polski, Persji i Chin) i swojej niewolniczej teraźniejszości, gdy ci sami obszarnicy wspomagani przez kapita-

listów wiodą nas na wojnę, żeby dusić Polskę i Ukrainę”...

Mobilizując masy ludowe Rosji do walki o obalenie caratu i następnie przekształcenie rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję proletariacką Lenin i Stalin wysuwają hasło samookreślenia narodów aż do oderwania i stworzenia własnego państwa.

Lenin był gorącym orędownikiem niepodległości Polski. „Powiadamy towarzyszom z Polski — pisal — że strzeżemy jej wolności, jak strzeżemy wolności każdego innego narodu... Wiemy, że rozbiór Polski między kapital niemiecki, austriacki i rosyjski był największą zbrodnią...”

Włodzimierz Lenin uważnie śledził rozwój polskiego ruchu robotniczego. Prowadząc bezkompromisową walkę z wielkorusyjskim nacjonalizmem, obnażając oportunizm mieńszewików i eserów, Lenin popierał równocześnie oportunizm i nacjonalizm w ruchu robotniczym innych narodów. Z całą ostrością występował Lenin przeciwko nacjonalistycznej PPS, która zdradzając interesy klasy robotniczej i narodu polskiego w interesie burżuazji polskiej usiłowała odgrodzić polską klasę robotniczą od rewolucyjnego ruchu rosyjskiego.

Z nauk Lenina — czerpał polski ruch robotniczy, który w wielkim nauczycielu i wodzu międzynarodowego proletariatu znajdował zawsze pomoc i oparcie w walce rewolucyjnej. Lenin wysoko cenil SDKPiL.

„Olbrzymią historyczną zasługą socjaldemokracji polskiej — stwierdził Lenin — jest stworzenie pierwszej prawdziwie marksistowskiej, prawdziwie proletariackiej partii w Polsce”.

Ale podkreślając zasługi SDKPiL, która wniosła ideę marksizmu do polskiego ruchu rewolucyjnego, Lenin jednocześnie poddał ostrej krytyce jej błędne stanowisko w sprawie roli partii w kierowaniu ruchem robotniczym oraz w kwestii narodowej i chłopskiej.

Wierna naukom Lenina i Stalina o sojuszu robotniczo - chłopskim KPP mobilizowała we froncie ludowym szerokie masy do obrony niepodległości Polski, przeciwko niewoli obcego kapitału i przeciwko grożącej agresji hitlerowskiej.

Spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, bezpośrednia kontynuatorka walk KPP, Polska Partia Robotnicza, operując się na niezwykłej teorii leninizmu, poprowadziła naród Polski do zwycięskiej walki z okupantem hitlerowskim o Polskę Ludową. W walce o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego PPR oparła się na teorii Lenina — Stalina, oparła się na braterskim sojuszu z Krajem Rad, dzięki czemu naród polski odzyskał niepodległość.

Przyswajając sobie wskazania Lenina i Stalina PPR umacniała sojusz robotniczo - chłopski, niewzruszoną podstawę władzy ludowej. Dzięki nauce Lenina i Stalina PPR przezwyciężyła prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie, które przeciwstawiło ustrój demokracji ludowej dyktaturze proletariatu. Leninizm jest drogowskazem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

28 rocznicę śmierci Lenina obchodzimy w chwili, gdy idee leninowskie, realizowane od Woigi do Łaby, od Wisły do Jangtsekiangu zdobywają serca i umysły milionów ludzi, walczących pod przewodnictwem Stalina przeciwko imperialistycznym prowokatorom wojennym, o utrwalenie pokoju, o przyjaźń i braterstwo narodów, o zwycięstwo socjalizmu.

## Komunikat KC PZPR o zgonie Jerzego Borejszy

Komitet Centralny PZPR z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 19 stycznia br. po długotrwałej chorobie zmarł w Warszawie długoletni działacz KPP i PPR, zastępca członka KC PZPR, wybitny publicysta i działacz kulturalny — towarzysz Jerzy Borejsza.

## Komunikat Prezydium Rady Ministrów w związku ze śmiercią Jerzego Borejszy

WARSZAWA (PAP). — W związku ze śmiercią wybitnego działacza społecznego i kulturalnego Jerzego Borejszy, Prezydium Rady Ministrów postanowiło, aby pogrzeb jego odbył się na koszt Państwa. Żonie i synowi zmarłego przyznaje się zaopatrzenie.

## Życiorys Jerzego Borejszy

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 r. w Warszawie. Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako aktywista partyjny pracował w Wydziale Propagandy i Agitacji Komitetu Warszawskiego KPP oraz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w Komiteciech Dzielnicowych Partii na Woli, Mokotowie i w Warszawie - Podmiejskiej. Pracował również w Redakcji Centralnej KPP i w Centralnym Wydziale Zawodowym.

Jerzy Borejsza, obdarzony wybitnym talentem publicystycznym, rozwijał w owym czasie żywą działalność prasową i pisarską. W latach 1936—1939 występował wielokrotnie na łamach prasy w obronie Republiki Hiszpańskiej. Brał aktywny udział w walce o utworzenie ludowego frontu obrony praw mas pracujących i niepodległości Polski, zagrożonej przez hitlerowski imperializm. Za swą rewolucyjną działalność był prześladowany przez władze samocyjne.

Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigracji w ZSRR. Od r. 1942 walczył przeciw najeźdźcom hitlerowskim w szeregach Armii Radzieckiej na froncie kalinińskim. Za zasługi swe został odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy”. Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich, a następnie od chwili utworzenia i Dywizji Wojska Polskiego Jerzy Borejsza oddaje wszystkie swe siły sprawie walki o Polskę Ludową. Był oficerem i dywizji Wojska Polskiego. Pracował w redakcji organu ZPP „Wolna Polska” i „Nowe Widnokręgi”.

Po wyzwoleniu kraju Jerzy Borejsza staje się jednym z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski Ludowej. Był założycie-

lem i prezesem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” oraz pełnomocnikiem rządowym dla zorganizowania „Ossolineum”. Wraz z grupą najwybitniejszych intelektualistów polskich i zagranicznych organizował w r. 1948 we Wrocławiu I Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju, który odegrał poważną rolę w rozwoju światowego ruchu pokoju.

Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. wybrał Jerzego Borejszę na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR. Wyrazem uznania jego zasług dla Polski Ludowej było odznaczenie go Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu „Polski Odrodzonej”.

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało podkopane przez ciężką chorobę raka żołądka i przewodu pokarmowego.

Mimo choroby nie przerywa jednak pracy publicystycznej i pisarskiej. Do ostatnich chwil pracował nad szeregiem własnych utworów i nad przekładem na język polski wielkiego poematu Pablo Nerudy.

Jerzy Borejsza był ofiarnym bojownikiem, oddanym sprawie socjalizmu i pokoju.

Cześć jego pamięci!

## Jerzy Borejsza

Zasłużony działacz Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju nieustrudzony bojownik o pokój współorganizator Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu zmarł w dniu 19.1.1952 r.

Cześć jego pamięci!

Prezydium  
Polskiego Komitetu  
Obróńców Pokoju



## W Mirkowskiej Fabryce Papieru ruszył nowy oddział produkcyjny - szlachetnych gatunków papieru

WARSZAWA (PAP). — Dzień 19 stycznia 1952 r. był wielkim świętem załogi Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie k. Warszawy. W dniu tym ruszył nowy oddział produkcyjny, który stanowi początek zakrojonej na wielką skalę rozbudowy fabryki. Mirkowska Fabryka ma w ciągu Planu 6-letniego, w wyniku rozbudowy, podnieść swoją produkcję przeszło pięciokrotnie, szczególnie zaś w dziedzinie produkcji najszlachetniejszych gatunków papieru, a m. in. pergaminu, bibułki papierosowej, wysokogatunkowych papierów itp.

Jednocześnie z uroczystością otwarcia nowego działu uruchomiona została najnowocześniejsza, olbrzymia maszyna papiernicza, zaprojektowana przez polskich konstruktorów i wykonana po raz pierwszy całkowicie w kraju.

## Fala protestów przeciw wskrzeszeniu Wehrmachtu objęła Niemcy Zachodnie

BERLIN (PAP). — Ze wszystkich stron Niemiec Zachodnich nadchodzą wiadomości o protestach przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Dziennik „Recklinghauser Zeitung” przeprowadził ankietę wśród swych czytelników w sprawie wskrzeszenia Wehrmachtu. Wyniki ankiety — stwierdza dziennik — wykazują zdecydowanie wrogie ustosunkowanie ludności do projektu utworzenia Wehrmachtu. W Hamburgu i Norimberdze odbyły się demonstracje

protestacyjne przeciwko decyzji reżimu Adenauera w sprawie przeforsowania w Bundestagu uchwały o obowiązku powszechnej służby wojskowej w Trizonii. Dokerzy Hamburga odmówili wyładowania broni ze statków amerykańskich i brytyjskich.

BERLIN (PAP). — Theodor Blank, pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych w reżimie Adenauera wygłosił przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Trizonii, w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Blank, znany reprezentant kół militarystycznych i rewizjonistycznych Niemiec Zachodnich, zapowiedział w swym przemówieniu wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech Zachodnich. Wskrzeszony Wehrmacht — powiedział Blank — będzie w pierwszym etapie liczył trzytysięczną do czterystu tysięcy żołnierzy urodzonych w latach od 1929 do 1934. Armia niemiecka stanowić będzie część sił „armii europejskiej”, przy czym generałowie niemieccy wejdą w skład sztabu tej armii. „Zwłoka w utworzeniu „armii europejskiej” — zaznaczył Blank — nie może spowodować zwłoki we wskrzeszeniu armii zachodnio-niemieckiej”.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu n. Menem donoszą, że władze amerykańskie zwolniły w piątek dalszych 11 przestępców wojennych.

## Młodzież z Państwowego Domu Młodzieży im. M. Buczka w Lublinie zorganizowała akademię na cześć 10-lecia PPR

W Państwowym Domu Młodzieży im. Mariana Buczka w Lublinie przy ul. Narutowicza 38, odbyła się w dniu 19 bm. uroczysta akademia, poświęcona 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Referat, wygłoszony przez uczennicę Teresę Kaczor, zapoznał zebranych na akademii młodzież z historią powstania i działalności PPR. Część artystyczna akademii (wykonana przez młodzież) poświęcona była bohaterskim walkom klasy robotniczej i wybitnym działaczom Partii.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej młodzież z PDM im. M. Buczka zobowiązała się podnieść wyniki w nauce i pracy w warsztatach szkoleniowych, a rada zakładowa warsztatów PDM im. M. Buczka — podnieść ilość i jakość produkcji oraz zwiększyć oszczędności.

Zobowiązanie podjęła również młodzież Państwowego Domu Dziecka im. Marii Konopnickiej. Postanowiła ona podnieść wyniki w nauce, przeprowadzić zbiórkę odpadków użytkowych i wyremontować pomieszczenia gospodarskie.

## Rozwija się handel zagraniczny Polski

### Podpisanie układu o obrotach płatniczych między Polską a NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 15 do 18 stycznia br. przebywała w Warszawie delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Willy Rumpfa celem przeprowadzenia rozmów i zawarcia układu w sprawie obrotów płatniczych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Rozmowy odbyły się w duchu szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W wyniku rozmów został w dniu

18 stycznia br. podpisany układ o obrotach płatniczych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną na okres od 1952 do 1955 r. Układ ten określa zasady i sposób regulowania płatności, wynikających ze stosunków w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej między obu państwami.

Układ podpisali z ramienia Rządu Polskiego Wiceminister Finansów dr Witold Trąmpczyński, z ramienia Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Sekretarz Stanu Willy Rumpf.

## Podpisanie porozumienia o wymianie towarów i płatnościach między Polską a Węgrami na rok 1952

WARSZAWA (PAP). — W wyniku rokowań, przeprowadzonych w duchu przyjaźnej współpracy i wzajemnego zrozumienia, na podstawie 4-letniej umowy handlowej z dn. 10.XI.1950 r. podpisano w dniu 19

stycznia br. w Warszawie porozumienie o wymianie towarów i płatnościach między Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową na rok 1952.

Porozumienie przewiduje w imporcie polskim z Węgier: dostawę maszyn, autobusów i innych dóbr inwestycyjnych, zbóż i niektórych artykułów rolni-spożywczych oraz metali, produktów naftowych, farmaceutyków, chemikaliów i szeregu innych wyrobów przemysłowych. Polska będzie eksportować do Węgier: węgiel, koks, różne asortymenty drzewa, metale, chemikalia, tabor kolejowy oraz inne wyroby polskiego przemysłu.

Porozumienie podpisali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — wiceminister Handlu Zagranicznego — Czesław Bajer, w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej — wiceminister Handlu Zagranicznego — Janos Csaszar.

## Nowe mieszkania dla robotników w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — Dyrekcja budowy osiedli robotniczych w Szczecinie przekazała w ub. roku 4.000 izb mieszkalnych dla świata pracy. W samym tylko 4 kwartale 1951 r. stoczniovcy szczecińscy otrzymali przeszło 100 nowych izb mieszkalnych w osiedlu wojewódzkim, na Pogodnie oraz nowoczesny hotel o 40 izbach w Drzetowie.

## Truman zapowiada kontynuowanie zbrojeń

WASZYNGTON (PAP). — Ogłoszono tekst orędzia prezydenta Trumana do Kongresu USA w sprawie sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Prezydent Truman stwierdza, że

gospodarka USA stoi pod znakiem zbrojeń, które mają być wzmożone w ciągu najbliższych lat. Truman zapowiedział znaczne zwiększenie podatków. (Należy przypomnieć, że już obecnie przeciętne opodatkowanie obywatela USA wynosi rocznie 750 dolarów, podczas gdy przeciętary dochód rodziny amerykańskiej wynosi ok. 2.500 dolarów rocznie). W najbliższym czasie podatki będą zwiększone co najmniej o 5 miliardów dolarów. Jak wiadomo, system podatkowy USA obciąża szczególnie silnie ludzi żyjących z wynagrodzenia za pracę oraz traktuje w sposób uprzywilejowany zyski kapitałstyczne.

Zwiększenie podatków nie przeszkodzi pogłębieniu się deficytu budżetowego, ponieważ — jak stwierdza orędzie — równowaga między wydatkami, a dochodami skarbowymi została zachwiana. „W wyniku znacznego zwiększenia wydatków na zbrojenia w 1953 roku budżetowym — stwierdza Truman — należy oczekiwać wielkiego deficytu, prawie dwa razy większego niż w r. 1952. Deficyt ten będzie istniał nawet w wypadku znacznego zwiększenia podatków”. W dalszym ciągu orędzia czytamy: „Należy przyjąć, że w 1952 r. deficyt budżetowy będzie wynosił w przybliżeniu 8 miliardów dolarów, a w 1953 r. — 16 miliardów dolarów”. Zadłużenie rządu USA wzrośnie więc w ciągu 2 lat o 24 miliardy dolarów.

Z orędzia Trumana wynika, że zdolność nabywcza ludności USA zmalała. „Ludność — stwierdza Truman — powstrzymuje się od zakupów, ponieważ ceny są na ogół niedostępne”.

Truman przyznaje fakt wzrostu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza fakt, że w wielu gałęziach przemysłu cywilnego wprowadzono częściowe zatrudnienie robotników i urzędników. Truman zapowiada zmniejszenie do minimum wydatków na budownictwo domów mieszkalnych, szpitali i szkół.

Orędzie prezydenta USA stanowią dowód, że koła rządzące USA zdecydowane są, wbrew interesom narodu amerykańskiego, kontynuować politykę wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych.

## Masowe demonstracje w Tunisie pod hasłem walki z reżimem kolonialnym

PARYŻ (PAP). — Jak donosi prasa, w różnych miastach Tunisu odbywały się ostatnio masowe demonstracje pod hasłem walki z reżimem kolonialnym. W stolicy kraju manifestowało około 30 tysięcy osób. W Bizercie i Ferryville doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją. 3 osoby zginęły, 60 odniosło rany.

W związku z tymi zajściami policja, na rozkaz rezydenta generalnego, dokonała licznych aresztowań. Na znak protestu przeciwko tym represjom proklamowany został strajk generalny na czas nieograniczony. Praca w zakładach przemysłowych uległa przerwie, sklepy i warsztaty rzemieślnicze zostały zamknięte.

Jak wynika z dalszych doniesień, sytuacja w Tunisie stale się zaostrza. Wszystkie większe miasta w kraju, jak Tunis, Bizerta, Ferryville, Beja i Mateur objęte są strajkiem generalnym. Na ulicach Tunisu pa-

trolują czołgi i samochody pancerne. Silne oddziały policji strzegą pałacu francuskiego rezydenta generalnego. Policja zablokowała również wszystkie drogi, łączące Tunis z resztą kraju.

W Tunisie doszło do nowych starć. Na jednym z przedmieść policja zaatakowała manifestantów, zabijając jedną osobę i raniąc sześć osób. Prasa francuska podaje, że manifestantów atakowały czołgi. Do zajść doszło również w Mateur, gdzie w wyniku starć z policją zginęło 7 osób, a 46 zostało rannych.

Komunistyczna Partia Tunisu ogłosiła deklarację, protestującą energicznie przeciwko brutalnym represjom okupantów francuskich wobec ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Tunisie. Deklaracja domaga się przyznania narodowi tuniskiemu pełnej niepodległości.

Tuniskie związki zawodowe pracowników państwowych sklerowały telegramy protestacyjne do rządu francuskiego i ONZ.

## Gimnastyka pana Churchilla

W średniowieczu feudał, przemawiając z okazji jakichś uroczystości, klęczał przed suwerenem z odkrytą głową. Premier Churchill wygłosił ostatnio takie przemówienie wobec swojego suwerena, a mianowicie przed Kongresem amerykańskim. Ale jakaż zmiana nastąpiła od czasów średniowiecza? Wówczas można było przynajmniej klęczeć w takich sytuacjach. Dziś zaś pan Churchill padał co pięć minut płackiem przed zachwyconymi tym widokiem kongresmanami. Była to istna zabawa w „Wańkę-wstańkę”.

„Nie przybyłem tu, by prosić o pieniądze w celu ułatwienia życia W. Brytanii. W. Brytanii zdecydowana jest stanąć na własnych nogach” — mówił premier Churchill, dając w ten sposób do zrozumienia, że W. Brytanii wprawdzie dziś leży, ale on stara się w Kongresie amerykańskim zachować postawę stojącą.

Ale nagle... jakaż zmiana. Bo oto pan Churchill mówił dalej: „Tak więc nie przyszedłem tu prosić o złoto, ale o stal”.

Tu więc pan Churchill znalazł się przed szczerze ubawionymi kongresmanami na brzuchu. Zebrał o stal w imieniu państwa, które pragnie kontrolować obszary zamieszkałe przez pół miliarda ludzi! Czyż można niżej upaść? Należy tu jeszcze dodać, że pan Churchill stali tej nie wybrał. Otrzymał on o pół miliona ton mniej niż wymagają tego potrzeby brytyjskiego przemysłu. W tym świetle zdanie następane prze mówienia pana Churchilla, wyrażająca nadowolenia, iż „tak wiele

brytyjskich żądań spotkało się w Waszyngtonie z pełnym zrozumieniem”, należy uznać za ciąg dalszy pelzania.

Premier Churchill postanowił udzielić także kilku dobrych rad amerykańskiemu Kongresowi. Na przykład „ostrzegł” on Kongres przed „wyrzekaniem się bomby atomowej”. Zapewne nie jednego kongresmana śwędziła wówczas dłoń, by poklepać starego podżegacza do wojny po ramieniu i powiedzieć mu: „No dobrze już dobrze mój człowieku”. Czasami bowiem także mentorstwo bywa

służalstwem.

Pan Churchill starał się również ośnić kongresmanów swoją erudycją. Cytował często i gęsto powiedzenia ludzi bliskich jego sercu. Najczęściej więc przytaczał „złote myśli” Bismarcka. Na przykład powtórzył opinię ojca niemieckiego imperializmu, że najważniejszym czynnikiem XIX wieku był fakt, iż W. Brytanii i USA mówiły jednym językiem. Posługując się tym cytatem, Churchill chciał dać do zrozumienia, że także i dziś panuje między tymi państwami pełna harmonia.

Ale tylko niezwykle taktowi amerykańskiego Kongresu zawdęcza on, że nie śmiano się głośno na sali. Cóż bowiem oznacza rywalizacja anglo-amerykańska o naftę? Cóż oznacza walka o przydziały surowcowe? Cóż oznacza walka o kierowniczą rolę w pakcie atlantyckim?

Panowie anglosascy imperialiści istotnie mówią tym samym językiem, ale nie o angielski tu chodzi. Rzecz w tym, że mówią językiem politycznych bandytów. I dlatego właśnie skaczą sobie nawzajem do gardła. (P. M.)



Dorożkarz z Londynu i pasażer z Waszyngtonu



# Leninizm — sztandar walki o zwycięstwo komunizmu

21 stycznia 1924 r. przestało być serce twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, wodza i przyjaciele mas pracujących całego świata — Włodzimierza Iljicza Lenina. Od 28 lat naród radziecki kroczył drogą leninowską do komunizmu pod przewodnictwem ucznia i współbojownika Lenina, genialnego wodza i nauczyciela narodu — Józefa Stalina.

Imię Lenina, jego nieśmiertelna nauka stała się sztandarem całej pracującej ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

„Wielkość Lenina — uczy Józef Stalin — na tym właśnie przede wszystkim polega, że stworzywszy Republikę Rad, wykazał przez to w praktyce uciemiężonym masom całego świata, że nadzieja na wybawienie nie jest stracona, że państwo obszarników i kapitalistów nie jest długotrwałe, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć z ziemi, a nie w niebie. Wzniecił on tym w sercach robotników i chłopów całego świata nadzieję wyzwolenia. Tym właśnie tłumaczy się fakt, że imię Lenina stało się dla pracujących i wyszukiwanych mas najukochańszym imieniem“\*)

Cały rozwój historyczny naszej epoki przebiega pod znakiem triumfu leninizmu — potężnej siły przeobrażającej świat. Lenin — geniusz rewolucyjnej myśli i rewolucyjnego działania — rozwinął twórczo marksizm, rozjaśnił najbardziej podsta- wowe problemy międzynarodowego ruchu robotniczego światłem komu- nizmu naukowego. Niezmożona siła marksizmu - leninizmu polega na tym, że idee te w prawidłowy sposób wyrażają zasadnicze interesy mas pracujących. Wyjaśniają prawa rozwoju społecznego, marksizm - leninizm uzbraja masy w potężny oręż rewolucyjnego przeobrażenia świata w interesie ludu pracującego.

W oparciu o teorię marksistowską Lenin głęboko zanalizował imperialistyczne stadium rozwoju kapitalizmu. Na podstawie tej analizy Lenin doszedł do genialnego wniosku o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym z osobna wziętym kraju. Odkrycie to wywarło decydujący wpływ na losy rewolucji socjalistycznej. Partia bolszewików, uzbrojona w znajomość praw rewolucji, zorganizowała w październiku 1917 roku powstanie zbrojne, poprowadziła masy do walki zwycięskiej o dyktaturę proletariatu.

Żywym ucieleśnieniem zwycię- skich idei leninizmu jest utworzony przez Lenina i Stalina Kraj Rad — pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, które stało się chorążym komunizmu i ostoją demokracji i socjalizmu na całym świecie. Rozwijając leninowską teorię budowy socjalizmu, towarzysze Stalin opracował genialny plan budownictwa socjalistycznego. Najważniejszymi założeniami tego planu były: socjalistyczne uprzemysłowienie kraju oraz kolektywizacja rolnictwa. Pod kierownictwem Stalina kraj radziecki dokonał w krótkim okresie olbrzymiego skoku od zacofania do postępu, przelastczając się z rolniczego kraju drobno - chłopskiego, w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo - rolnicze.

Zarówno lata wojny, jak i okres

powojennego budownictwa wykaza- ły niezbicie, że państwo radzieckie jest najtrwalszym i najpotężniejszym państwem świata. Państwo radziec- kie, które w krótkim czasie zlikwi- dowało skutki wojny, osiągnęło znacz- ne przekroczenie przedwojennego po- ziomu produkcji zarówno w prze- myśle, jak i w rolnictwie; wzrósł dobrobyt ludności, podnosi się stale jej poziom kulturalny.

Wszystkie te sukcesy, osiągnięte w wyniku ofiarnej pracy narodu radzieckiego i mądrej polityki bolszewickiej, stanowią nowe wymowne świadectwo przewagi ustroju socja- listycznego nad ustrojem kapitali- stycznym, świadectwo zwycięskiej siły idei Lenina - Stalina.

Towarzysz Stalin, genialny konty- nuator dzieła Lenina, wytyczył pro- gram komunistycznego budownictwa ZSRR. Pomyślna realizacja powojen- nej pięcioletki była wielkim krokiem naprzód na drodze stopniowego prze- chodzenia kraju radzieckiego od so- cjalizmu do komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że w wa- runkach komunizmu gospodarka na- rodowa winna się opierać na bazie wyższej techniki, zarówno w prze- myśle, jak i w rolnictwie. Wychodząc z tego założenia partia komunistycz- na i państwo radzieckie tworzą ma- terialną bazę komunizmu na pod- stawie nowego potężnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki na- rodowej. W naszych oczach przeobra- żają się i rodzą miasta i wsie, fabryki i przedsiębiorstwa, zmienia się oblicze ziemi, wzrasta jej żywność.

W ramach planu stalnowskiego buduje się największe w świecie ob- iekty hydrotechniczne, słusznie na- zwane przez naród wielkimi stalnow- skimi budowlami komunizmu.

Leninizm uczy, że społeczeństwo komunistyczne zbudowane zostanie w wyniku twórczej pracy i ofiarnej walki milionów, że komunizm wy- walczony zostanie wysiłkiem wszyst- kich ludzi pracy. Toteż w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu nabiera szczególnego znaczenia komunistyczne wychowanie mas pra- cujących. Komunistyczne budowni- ctwo wymaga bowiem całkowitego przezwyciężenia przeżytków w świa- domości ludzi.

W myśl wskazań Lenina i Stalina, ludzie nie powinni spoczywać na lau- rach, ani upajać się sukcesami. Nie powinni oni dopuszczać do niefra- sobliwości i samouspokojenia, lecz śmiało ujawniać i usuwać niedociąg- nięcia w pracy. Bolszewicka kryty- ka i samokrytyka, nieprzejednany stosunek do błędów, rewolucyjna czujność — wszystko to stanowi nie- zbędny warunek pomyślnego marszu do komunizmu.

Przeszło 35 lat temu Lenin pisał: „Wszystkie narody dojdą do so- cjalizmu, to jest nieuniknione, ale dojdą wszystkie niezupełnie jed- nakowo, każdy wniesie coś swoiste- go do tej czy innej formy demo- kracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socja- listycznych różnych dziedzin życia społecznego“\*)

Cały bieg rozwoju historycznego po śmierci Lenina potwierdza słusz- ność tych przewidywań. Pod wpły- wem Wielkiej Październikowej Re- wolucji Socjalistycznej wkroczyły na drogę socjalizmu liczne kraje Euro-

py i Azji, które na zawsze zerwały z kapitalistyczną przeszłością. Leni- nizm stał się sztandarem i wytyczną działania dla setek milionów pro- stych ludzi, walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm. Leninizm żyje i zwycięża w socjalistycznych przeobrażeniach, dokonujących się w krajach demokracji ludowej, w hi- storycznym zwycięstwie narodu chiń- skiego, w sukcesach walki wyzwo- leńczej narodów przeciwko imperia- listycznej reakcji.

Kraje demokracji ludowej, których masy pracujące pod kierownictwem swych partii komunistycznych i ro- botniczych wkroczyły na drogę so- cjalistycznego rozwoju, wykorzystu- ją szeroko doświadczenia socja- listycznego budownictwa ZSRR.

Pamięć o Leninie żyje w sercach setek milionów ludzi dobrej woli, walczących o pokój, przeciwko pod- żegaczom wojennym. Państwo ra- dzieckie, kroczące pod wodzą wiel- kiego Stalina na czele potężnego o- bozu demokratycznego i antyimpe- rialistycznego, jest w oczach pro- dującej ludzkości wcieleństwem idei leninizmu, ucieleśnieniem leninowsko- stalnowskich zasad pokoju i przy- jaźni między narodami całego świa- ta.



Na zdjęciu: W. I. Lenin wręcza Feliksowi Dzierżyńskiemu dekret o organizacji Wszechzwiązkowej Komisji Nadzwyczajnej.

## Skarbnica leninizmu

Ogromne nakłady dzieł Lenina w Związku Radzieckim i poza jego granicami

28 lat temu, w żałobne dni stycz- nia 1924 roku, II Zjazd Rad powziął uchwałę w sprawie wydania i szero- kiego rozpowszechnienia genialnych dzieł wodza światowego proletaria- tu, Włodzimierza Lenina. Wykona- nie tego zadania poruczono Instytu- towi W. I. Lenina, stworzonemu przy KC WKP(b) w roku 1923. Insty- tut miał się zająć wydaniem dzieł wybranych Lenina w milionach egzemplarzy i w różnych językach, zwłaszcza w językach wschodnich, przy czym w pierwszej kolejności miały być wydane dzieła, posiadają- ce największe znaczenie dla szerokie- kich mas robotników i chłopów. Jed- nocześnie Instytutowi polecono jak najszybsze wydanie, opartego na ściśle naukowych podstawach, pełne- go zbioru dzieł Lenina.

W roku 1931 Instytut Lenina zo- stał połączony z Instytutem Marksa- Engelsa - Lenina. Od tego czasu In- stytut Marksa-Engelsa-Lenina oraz jego filie w republikach związkow- ych realizują wydanie dzieł Leni- na w języku rosyjskim oraz w in- nych językach narodów ZSRR.

Ogólny nakład dzieł Lenina w Związku Radzieckim wyniósł w la- tach władzy radzieckiej 220.360 tys. egz. Dzieła te ukazały się w 78 ję- zykach.

Doniosłym wydarzeniem w życiu ideologicznym partii bolszewickiej, narodu radzieckiego, światowego pro- letariatu było ukazanie się czwarte- go wydania dzieł Lenina; ostatnie tomy IV wydania w języku rosyj- skim ukazały się w końcu roku 1950. Wydanie to jest najpełniejszym zbio- rem spuścizny literackiej Lenina. W porównaniu z drugim i trzecim, wydanie czwarte uzupełnione zostało nowymi dokumentami w liczbie 501, przy czym 62 z nich ukazały się w druku po raz pierwszy.

Czwarte wydanie ukazało się w nakładzie ponad 500 tys. egz. Jed- nakże nawet ten olbrzymi nakład okazał się niewystarczający. Obec- nie drukuje się dodatkowo 100 tysię- cy egzemplarzy tego wydania.

Czwarte wydanie dzieł Lenina u- kazało się już w przekładzie na ję- zyk ukraiński, białoruski i łotewski, a obecnie ukazują się kolejne tomy w językach: azerbejdżańskim, gru- zińskim, ormiańskim, uzbeckim, ka- zachskim, litewskim i estońskim.

W milionowych nakładach ukaza- ły się w ZSRR poszczególne prace Lenina. Książka „Co robić?“, zawie- rająca ideologiczne podstawy partii marksistowskiej, miała 108 wydań w 34 językach, o łącznym nakładzie 4.688 tys. egzemplarzy; 31 wydań w

29 językach, o łącznym nakładzie 4.130 tys. egzemplarzy miała książ- ka Lenina „Krok naprzód, dwa kro- ki wstecz“, ustalająca podstawy or- ganizacyjne partii; 103 razy, w 36 językach, w nakładzie 4.213 tys. egz. wydano pracę Lenina „Dwie taktyki socjal-demokracji w rewolucji de- mokratycznej“, omawiającą podsta- wy taktyczne partii bolszewickiej.

Również poza granicami ZSRR dzieła Lenina osiągnęły milionowe nakłady; wydawano je dotychczas w czterdziestu językach. Największe nakłady mają dzieła Lenina w euro- pejskich krajach demokracji ludo- wej, w Niemieckiej Republice Demo- kratycznej, Chińskiej Republice Luo- dowej i Koreańskiej Republice Luo- dowo-Demokratycznej.

W Polsce ogólny nakład dzieł Le- nina, poczynając od roku 1945 do ro- ku 1951 włącznie wyniósł 7 milio- nów 477 tysięcy egzemplarzy, w Rumunii, Czechosłowacji i na Wę- grzech — przeszło 2 miliony w każ- dym z tych krajów, w Bułgarii — ponad 1,5 miliona egzempl.; w Alba- nii poszczególne prace Lenina osią- gały nakład 40 tys. egz. i więcej. Tak wielkich nakładów nie doczeka- ła się dotąd w Albanii żadna inna książka.

Przekłady czwartego rosyjskiego wydania dzieł Lenina ukazują się w Polsce, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech. Również w Niemieckiej Republice Demokratycznej kierownictwo Niemieckiej Socja- listycznej Partii Jedności uchwaliło wydanie dzieł w języku niemieckim. Dzieła wybrane zostały wydane w NRD w nakładzie 200 tys. egzempl. Osobno ukazały się główne prace i szereg zbiorów prac Lenina. Nakład

niektórych\* książek przekracza 300 tys. egz.

W Chińskiej Republice Ludowej ukazały się już dzieła wybrane Le- nina w sześciu i w dwóch tomach; rozpoczęto wydawanie dzieł wybra- nych w dwudziestu tomach. Wyszło także wiele oddzielnych prac Lenina oraz zbiory prac Lenina i Stalina: o podstawach gospodarki socjalistycz- nej, o demokracji radzieckiej, o współzawodnictwie socjalistycznym itd.

W Koreańskiej Republice Luo- dowo-Demokratycznej wydano dzieła wybrane Lenina w dwóch i w dwu- dziesięciu tomach. Ukazały się zbiory „Z dzieł Lenina i Stalina o wojnie, powstaniu i pokoju“, „Lenin i Stalin o spółdzielczości“ i in.

W krajach kapitalistycznych, mi- mo ogromnych trudności, dzieła Le- nina wydawane są w dużych nakła- dach; studiuje je szerokie rzesze lu- dzi pracy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej dzieła wybrane Lenina ukazały się w Austrii, Bel- gii, Holandii, Danii, Ponad 30 wydań poszczególnych prac i zbiorów prac wyszło w tym okresie we Włoszech i Japonii, około 20 — we Francji. Poszczególne dzieła Lenina wydaje się w Anglii, Norwegii, Finlandii, Szwecji, Szwajcarii, Portugalii, Hisz- panii, Grecji, Indiach i innych kra- jach Europy i Azji oraz w Australii, Afryce, Stanach Zjednoczonych i w krajach Ameryki Łacińskiej. W Indiach dzieła Lenina — obok prze- kładów na język angielski — były tu- maczone na języki narodów hindus- kich — Urdu, Telugu i in.

Studując dzieła Lenina, masy pra- cujące wszystkich krajów czerpią si- ły do walki o pokój, demokrację i socjalizm. R. S.



Na zdjęciu: reprodukcja obrazu malarza Naibandiana „W. I. Lenin i J. W. Stalin przy opracowywaniu planu elektryfikacji Rosji“.



Na zdjęciu: wnętrze gabinetu W. I. Lenina na Kremlu.



# Takich obór będzie w Kodeńcu siedem

Odciętymi od świata i ludzi nazywano przed kilkunastu laty te, położone wśród lasów, piasków i bagien okolice, a mieszkańcy tych stron trybem swego życia nie wiele różnił się od swych przodków sprzed czterystu, czy pięciuset lat. Zdawało się, że postęp nigdy nie dotrze do dalekiego Kodeńca, bo kto tam dbał o zapadłą wioskę w Polsce „B”.

A jednak zdobycze techniki XX wieku dotarły tu i to w rekordowym czasie. Dzięki objęciu władzy przez lud pracujący żarówka elektryczna, głośnik radiowy, gazeta i książka stały się przedmiotami codziennego użytku, a kino powszechne.



Tow. Maciej Wawryszczuk, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Kodeńcu.

na rozrywkę dla młodzieży i dorosłych.

Największą jednak zdobyczą mieszkańców Kodeńca było założenie wiosną 1949 roku spółdzielni produkcyjnej, pierwszego w województwie lubelskim kolektywnego gospodarstwa rolnego, opartego na nowoczesnej technice i prowadzonego według socjalistycznych zasad. Siedemdziesiąt kilka rodzin złączyło swą ziemię w jedno wielkie gospodarstwo, by pracą uczynić lżejszą i wydajniejszą, by tym samym szybciej dojść do dobrobytu.

Opodal wsi wznoszą się trzy wielkie, murowane, kryte eternitem budynki. Jeden z nich to magazyn spółdzielni, dwie — to obory spółdzielcze.

Mając za przewodnika przewodniczącego spółdzielni tow. Macieja Wawryszczuka udajemy się na zwiedzenie obór — tego przedmiotu dumy spółdzielców, hodowla bowiem będzie najważniejszą gałęzią produkcji spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu.

Wchodzimy do wnętrza jednej z obór. W porównaniu z ciemnymi, dusznymi pomieszczeniami w jakim przebywa inwentarz żywy u wielu chłopów indywidualnych, zastajemy tu odmienne warunki: duże okna, czyste żłoby, każda krowa ma dużo miejsca.

— Mamy 29 krów, 12 jałówek i 4 byczki własnego przychówku oraz dwa buhaje rasy czerwonej polskiej — zapoznaje nas tow. Wawryszczuk

ze stanem inwentarza żywego obory. —

— W chwili założenia spółdzielni produkcyjnej było tylko 8 krów, stanowiących wkłady członkowskie. Krowy te stały oczywiście w oborach u członków.

Z chwilą ukończenia budowy obory w styczniu 1951 roku wprowadziliśmy do niej 16 krów stanowiących wkłady członkowskie i 7 krów kupionych w Lubartowie na spędzie bydła hodowlanego. Jesienią kupiliśmy następne 7 sztuk krów.

W oborze w Kodeńcu stoją na razie krowy różnych ras i maści — dąży się tu jednak do ujednolicenia rasy, do wprowadzenia rasy czerwonej polskiej, gdyż jest ona najbardziej odpowiednia do hodowli na tych terenach.

— Takiego siana jak wyprodukowane na naszym sztucznym pastwisku nie znajdziecie w całej okolicy — mówi tow. Wawryszczuk — pokazując nam wyjęty z drabiny pęk siana.

— Pachnie, co? W ubiegłym roku zasilaliśmy wysokogatunkową mieszankę traw 18 hektarów, a w roku bieżącym powiększamy tę powierzchnię aż do 40 hektarów. Pomimo zeszłorocznej suszy zbieraliśmy siano, aż dwa razy. I to jakie siano! Gdy przyszło do wydawania paszy dla krów stanowiących indywidualną własność członków, każdy wolał brać siano niż koniczynę, choć i ta wcale nieźle obrodziła.

Za dozor nad krowami odpowiedzialni są: Piotr Krupka i Melan Stupek (Ten ostatni zachorował, więc zastępuje go chwilowo Izidor Hać). Dojenie krów odbywa się kolejno —



Stajenny ob. Jan Korneluk z kłaczą własnego przychówku sp. produkcyjnej.

do czynności tej przychodzi codziennie członkinie spółdzielni. Należy przyznać, że nie jest to metoda właściwa, gdyż krowy powinny mieć jedne i te same dójki, by móc się do nich przyzwyczaić.

Buhajami i cielętami opiekują się Maksym Jaszczuk i Anna Bogdaniuk. „Sowis” — potężny buhaj groźnie lypiący przekrwionymi ślepiami jest łagodny jak baranek wobec swego opiekuna ob. Joszczuka. Liże mu ręce, obwąchuje go, okazując w ten sposób swą wdzięczność i przywiązanie za troskliwą opiekę.

— Jakie dochody przynosi obora? pytamy tow. Wawryszczuka.

— Na razie są one niewielkie. Za grudzień wyniosły 2106 zł 72 gr. Jesienią, mimo, iż krów było mniej, wahały się w granicach od 2700 do 2800 zł. Jest to stosunkowo niewiele, ale należy wziąć pod uwagę, że w dziedzinie racjonalnej hodowli stawiamy dopiero pierwsze kroki. Lecz już w bież. roku chcemy dwukrotnie zwiększyć dochody z obory. A przecież nie na tym koniec — takich obór będzie u nas aż siedem, gdyż nastawiamy się na hodowlę przeszło trzystu krów i nie bylejakich, lecz wysokogatunkowej rasy.

Drugi budynek mimo, iż był przeznaczony na oborę, musi służyć jako pomieszczenie dla 36 koni spółdzielczych. W tym roku będzie jednak wybudowana stajnia i konie o trzymają nową siedzibę, ustępując miejsca dalszym kilkudziesięciu krowom, o które wzbogaci się spółdzielnia w roku 1952.

Mówiąc o koniach, należy wspomnieć o ich dobrej kondycji. Niewątpliwa to zasługa stajennych — Jana Korneluka i Andrzeja Sobieckiego.

Poważną pozycją w gospodarce spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu będzie hodowla owiec, zainicjowana przez członków wiosną 1951 roku. Zaczęło się od tego, iż kilkunastu spółdzielców dało wkład członkowski w postaci mniejszych i większych owieczek i baranków. Było tego razem 38 sztuk. Dokupiono 10 owiec karakulów i jednego tryka tej samej rasy. Dziś spółdzielnia posiada 79 owiec. Liczba ta w krótkim czasie znacznie się powiększy, gdyż wiele owiec spodziewa się potomstwa.

— Wiosną sprzedaliśmy sporo wełny i osiągnęliśmy za nią ładny grosz — tłumaczy tow. Wawryszczuk. — Poza tym mamy w magazynie 60 kg. wełny przygotowanej do sprzedaży. Nastawiamy się jednak na hodowlę karakulów, gdyż daje ona największe dochody.

Spółdzielnia produkcyjna w Kodeńcu nie posiada jeszcze owczarni i owce muszą przebywać w pomieszczeniu będącym własnością indywidualną jednego z członków. Ponieważ trzódka zwiększa się z każdym tygodniem i zaczyna jej być coraz ciasniej, członkowie postanowili wybudować w tym roku obszerną owczarnię, która pozwoli rozwinąć hodowlę owiec na szeroką skalę.

Należy miejsce w gospodarce spółdzielczej zajmuje też hodowla trzody chlewnej. Odbywa się ona również w dość prymitywnych warunkach —



Racjonalizatorstwo rozwija się nie tylko w fabrykach. Kwitnie ono także w spółdzielniach produkcyjnych. — Na zdjęciu: tow. Teodor Pradiuch (z lewej) i Jan Wawryszczuk (z prawej) kołodzieje spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu skonstruowali przyrząd do wygruzania ziemniaków z wozów. Przedtem aż sześć osób musiało wywracać cały wóz, by go opróżnić z ziemniaków. Obecnie jeden członek bez większego wysiłku wywraca skrzynię napełnioną 12 kwintalami ziemniaków.

kach — brak jest na razie odpowiedniej chlewni — niemniej jednak hoduje się w tej chwili 42 sztuk świń

## Z życia ZSRR

### Sztuka współpracuje z architekturą przy budowie Uniwersytetu Moskiewskiego

Nigdy jeszcze sztuka monumentalna nie miała tak szerokiego zastosowania jak obecnie w ZSRR — przy budowie stacji moskiewskiego metra, olbrzymich kamałów i elektrowni wodnych, gmachów publicznych i domów mieszkalnych.

Przy budowie nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego architektura współpracuje ściśle z rzeźbiarstwem, malarstwem, mistrzami mozaiki i witrażu.

Przed głównym portalem stanie posąg genialnego rosyjskiego uczonego, założyciela Uniwersytetu Moskiewskiego, Michała Łomonosowa, dłuta artysty ludowego RSFR N. Tomskiego. Przed gmachami wydziału chemicznego i fizycznego ustawione zostaną rzeźby, przedstawia-

zakontraktowanych na kwartał I i II. W roku 1951 spółdzielnia sprzedała 38 tuczników o wadze od 140 do 180 kg., a chlewnicze — Stefan Wawryszczuk i Nikita Sidoruk — postanowili w tym roku wyhodować o wiele cięższe okazy.

Kontraktują również tuczniki indywidualnie. I tak np. Karp Ilczyna sprzedał państwu w roku 1951 sześć tuczników, Jan Wawryszczuk sprzedał w roku 1951 trzy tuczniki, a cztery zakontraktował na II kwartał br. Stefan Tureniec dostarczył na spęd w roku 1951 pięć tuczników. Nie są to bynajmniej przykłady odcosobności — dostatek paszy umożliwi każdemu członkowi spółdzielni hodowlę kilku sztuk trzody chlewnej.

Powiat włodawski ma najlepsze warunki w województwie lubelskim do hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej. Znajdują się tam wielkie obszary łąk, które po zmeliorowaniu dostarczać będą paszy wysokiej klasy. Dlatego spółdzielcy z Kodeńca rozwijają swoją gospodarkę po prawidłowej linii, kładąc nacisk na rozwój hodowli. Również spółdzielnia produkcyjna Hołowo w pow. włodawskim ma osiągnięcia w zakresie hodowli.

Nie znaczy to jednak wcale, że nie można rozwijać hodowli i w innych powiatach. Hodowla jest ogromnie dochodową gałęzią produkcji i dlatego inne spółdzielnie na terenie naszego województwa powinny brać przykład ze spółdzielni w Kodeńcu i Hołownie. F. Pr.

## Zespół PGR Machnów pomaga przy skupie zboża

W grudniu ub. r. ukazał się w zespole PGR Machnów pierwszy numer tygodnika „Życie Machnowa” — organu Komitetu Zespołowego. O warunkach, w jakich powstało to pismo napiszemy w jednym z najbliższych numerów. Niżej zamieszczamy artykuł z numeru 5. gazetki:

Z dniem 1 stycznia 1952 roku upłynął termin wykonania planowego skupu zboża, ale stwierdzić należy, że nie wszystkie gminy czy powiaty wykonały plan. Olbrzymia większość pracującego chłopstwa zrozumiała znaczenie tej akcji i wywiązała się z dostaw. Niektóre gospodarstwa nie wypełniły jednak swoich obowiązków i uchylają się w dalszym ciągu od sprzedaży zboża. Są to w większości bogate gospodarstwa chłopskie lub ich komutrowie, którzy ulegli szeptanej propagandzie.

Zespół PGR Machnów doceniając znaczenie planowego skupu zboża wziął czynny udział w akcji przez dostarczenie matorolnym i średniorolnym chłopom agregatów młocarnianych i traktorów w gminie Uhnów i Tarnoszyn. Usprawnił w ten sposób w znacznym stopniu planowe dostawy. W tych gromadach, w których pracownicy zespołu PGR Machnów przeprowadzali omloty, wywiązano się całkowicie z realizacji planów przez organizowanie masowych odstaw zboża.

I tak np. w gromadzie Hubinek przeprowadzający omloty towarzyszy Gardias przez właściwe podejście i przykładową pracę zorganizował po wymłóceniu zboża zbiorową odstawę. W dniu 27 grudnia 1951 r. zespół PGR Machnów wysłał 10 czołowych aktywistów do powiatu tomaszowskiego, by pomogli gminnym radom narodowym w przeprowadzeniu planowego skupu zboża.

Aktyw ten nie zawodził i już we wielu gromadach planowy skup przekroczone w 90 proc. E. Galamaga



Wnętrze obory w spółdzielni produkcyjnej zapewniła bydłu należyte warunki zdrowotne i łodatkno woływa na mleczność krów.

jące wybitnych uczonych radzieckich — Mendelejewa, Stoletowa, Lebediewa i Butlerowa. Obecnie pracuje nad nimi grupa rzeźbiarzy pod kierownictwem artysty ludowego Białoruskiej SRR, Z. Asgura.

Na poziomie 22 piętra, na pierwszym tarasie gmachu, staną cztery 8-metrowe figury robotników i kół, choćnie dłuta rzeźbiarzy pod kierownictwem M. Baburina. Drugi taras gmachu, nad 25 piętrem, ozdobią będzie kolorowa majolika.

Również położone po obu stronach gmachu wrota, prowadzące na dziedzińce uniwersytecki, ozdobia zostaną majoliką. Wejście do klubu uniwersyteckiego ozdobią dwie grupy rzeźbiarskie, symbolizujące sztukę i sport — dłuta grupy rzeźbiarzy pod kierownictwem S. Orłowa.

Główny korpus wieżowca kończy się 45-metrową iglicą, wykonaną — po raz pierwszy w dziejach architektury — ze złocistego szkła, osadzonego na szkielecie z nierdzewnej stali. Z tego samego szkła wykonana zostanie gwiazda, wieniec i wszystkie inne szczegóły dekoracyjne iglicy.

Wiele pracy włożyli artyści-malarze i rzeźbiarze w dekorację wnętrza uniwersytetu, zwłaszcza sal, w których odbywać się będą uroczyste akademie, promocje doktorskie itd. Szczególnym przepychem odznaczać się będzie wielka aula z oknami w dwóch przeciwnych ścianach, obliczona na 1500 miejsc. Ściana, przy której mieścić się będzie podium, ozdobiona zostanie ogromną kompozycją z różnokolorowej mozaiki, wykonaną przez grupę artystów pod kierownictwem zastępcy działacza sztuki RSFR, P. Korina, oraz olbrzymim posągiem marmurowym wielkiego wodza narodu rosyjskiego Józefa Stalina, dłuta artysty ludowego RSFR, N. Tomskiego.

W foyer wielkiej auli, wzdłuż ścian ciągnąć się będzie nad kolumnadą fryz długości 120 m. szerokości 2 m ozdobiony mozaiką. Na fryzie widnieć będą ułożone z rozmaitych gatunków marmuru sylwetki 64 wielkich uczonych świata, których prace wzbogaciły naukę światową.

PROF. PAWEŁ ABROSIMOW laureat Nagrody Stalinowskiej



# Lenin w życiu codziennym

„Ja się boję  
tych wierszy tysięcy,  
tak jak chłopców  
boi się kłamstwa”, —

pisał Majakowski w pierwszej części swego poematu „Włodzimierz Iljcz Lenin”. Obawiał się, że nie sprostą tematowi, że słowa wbrew jego woli mogą zabrzmieć fałszywie lub zbyt patetycznie, że mogą zasłonić „prawdziwe, mądre i ludzkie

Tradycja wspomina też o innym fakcie. Pewnego razu przed domem, w którym mieszkał Lenin, zgromadziły się dziewczęta. Były w doskonałym humorze, śmiały się wesoło. „Komendant zwrócił im uwagę:

— Uciszcie się, dziewczęta, On śpi.

Wtedy Lenin otworzył lufcik, wyrzucił i czynił wyrzut komendantowi:



LENIN I GORKI

lenińskie czoło obrzymie”, że „mdłe kadzidla” słów mogą „zalać lenińską prostotę”.

Bo Lenin, (co nie zawsze idzie w parze z wielkością), odznaczał się w codziennym życiu nadzwyczajną prostotą.

Robotnik G. Iwanow opowiada, jak spotkał się raz z nim w kremłowskiej fryzjerni. Gdy Lenin wszedł do niej, „wszyscy wstali i powitali go z hałasem:

— Witajcie, Włodzimierzu Iljczu.  
— Witajcie, towarzysze.

Wyjął z kieszeni dziennik i zaczął czytać. Stał się patrzeć na niego i nie odrywając wzroku.

Upłynęło kilka chwil, fotel był wolny. Zapronowano Leninowi, aby zajął miejsce poza kolejką.

— Dziękuję wam, — odpowiedział, — musimy przestrzegać kolejki i porządku. Przecież sami ustanawiamy prawa.

I czekał na swoją kolejkę”.

— Ja wcale nie śpię. Czemu psucie dziewczętom zabawę. Niech się śmieją”.

Jakżeż to proste, jak ludzkie! W pierwszym wypadku Lenin nie pragnie korzystać z żadnych przywilejów, a w drugim — nie może pozwolić na to, aby jego obecność kępowała roześmiane dziewczęta i mąciła ich radość.

W Leninie wszystko było naturalne i proste. Jego demokratyczność pozbawiona wszelkiej sztuczności przejawiała się zarówno w chwilach wielkich, jak i w życiu codziennym. Gorki w swoich wspomnieniach tak go charakteryzuje:

„Lenin jest wielki w polityce, a jednocześnie jest to człowiek realny, ziemski, prosty. I tutaj chcę powiedzieć kilka słów o Leninie, jakiego znam osobiście, o takim zwykłym człowieku jak my wszyscy.

W roku 1907, kiedy przyjechałem na zjazd partyjny do wilgotnego Londynu i czułem się trochę niezdrowszy, Włodzimierz Iljcz odwiedził mnie w hotelu, aby sprawdzić, czy materac nie jest wilgotny: obawiał się, abym nie przeziębził się bardziej. Takiego właśnie znam Lenina — człowieka dla wielu zupełnie nieoczekiwanego.

Znam Lenina, który grał w „ciotkę”, lubił tę grę i zanosił się od śmiechu, tak jak tylko on to potrafi. W takich chwilach nie było w nim nic takiego, czym mógłby zadziwić cały świat. Nic: takj prosty, taki miły, taki serdeczny, codzienny, zwykły człowiek rosyjski jak każdy z nas. I nagle widzimy taką postać, na którą, gdy się patrzy, upewniam

was, choć nie należę do ludzi tchórzliwych, ogarnia człowieka strach. Strach na widok tej wielkości, która na naszej planecie obraca dźwignią historii...

I to przejście od człowieka prostego, miłego, serdecznego, wybuchającego śmiechem, do tej olbrzymiej postaci, której znaczenie trudno jest objąć, jest po prostu cudowne”.

Tak pisał o Leninie Gorki, który znał wielu wybitnych współczesnych.

Wielkość i prostota Lenina znalazły odbicie i w poezji ludowej narodów radzieckich. W pewnej pieśni uzbeckiej, w której twórca państwa socjalistycznego porównany jest do lwa i tygrysa, do wschodzącego słońca i do wichru rozpędzającego mgły kłamstwa i ciemnoty ludzkiej, po tych patetycznych zestawieniach następuje nieoczekiwane zakończenie: „Do biedaka każdego podchodzi i zapytuje: no, jak ci się żyje?” A w pieśni tadżyckiej „Olbrzym wieków” najpierw jest mowa o tym, że „przysławiał on w blasku siły, płomieniem gniewu objęty, a głos jego grzmiał jak piorun... A potem... „I dał nam chleb i powiedział: — Żyćcie swobodnie w swoich ksiżkach”. Takich przykładów można przytoczyć mnóstwo.

Dlatego jakąż prawdą brzmią słowa Majakowskiego, który posłużył tu za punkt wyjścia w charakterystyce prostoty towarzyszącej wielkości Lenina, kiedy w swym poemacie pisał, że przy trumnie wodza rewolucji:

„Byli ludzie — jak krzemień,  
a przecie  
gryźli usta  
wargi poczwając  
Jak staruszkowie  
spoważniały dzieci  
i jak dzieci  
plakali starzy”.

(przekład P. Korzucha)  
S. O.

## Ob. Zygmunt Juszkiewicz wzorowy aktywista TPPR

Ob. Zygmunt Juszkiewicz pochodzi z rodziny robotniczej, która może poszczycić się wychowaniem kilku członków Komunistycznej Partii Polskiej. Obecnie ob. Juszkiewicz jest kierownikiem Referatu Kultu-



ralno - Oświatowego przy Radzie Miejskiej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. Jako członek Koła TPPR pracuje na tym odcinku od roku 1947. Pracuje z oddaniem, bo rozumie i docenia treść i znaczenie przyjaźni obu narodów.

„Jestem aktywistą TPPR dlatego, że nasz sojusznik prowadzi politykę obrony światowego pokoju — powiedział ob. Juszkiewicz. Umocnienie przyjaźni między naszym narodem, a narodami Związku Radzieckiego to gwarancja naszej niepodległości i suwerenności”.

W celu pogłębienia tej przyjaźni, z inicjatywy i przy pomocy zakładowego koła TPPR, wykonano w każdym kole ZMP Dyrekcji gazetki ścienne, poświęcone przyjaźni polsko - radzieckiej.

Ob. Juszkiewicz organizuje ponadto zbiorowe wycieczki na filmy radzieckie w ramach Festiwalu oraz odczyty o Związku Radzieckim.

Taka postawa bezpartyjnego aktywisty TPPR jest jednym z przykładów przyjaźni, jaką żywią polskie masy pracujące do narodów radzieckich. (W)

## Wykonali zobowiązanie

W ramach walki o obniżkę kosztów własnych załoga Wytwórni Win w Lublinie zobowiązała się w roku ubiegłym zlikwidować tzw. „zaniki” w produkcji.

Po sporządzeniu remanentów obliczono, że w roku 1951 Wytwórnia Win wykonała ponad plan 8.175 litrów wina, co w przeliczeniu na pięniędzy dało gospodarce narodowej 109 tys. złotych oszczędności.

korespondent zakładowy

## Coraz więcej kół LPZ

### w zakładach pracy

W ostatnich dniach powstało koło LPZ w Centralnym Zarządzie Elektryfikacji Rolnictwa w Lublinie. Na przewodniczącego koła wybrano inż. Chodorowskiego. Na członków zarządu — ob. Michnaka i Niedźwiadka.

## Narada kolporterów PPK „Ruchu”

Przed kilkoma dniami odbyła się w Lublinie odprawa kolporterów pracy partyjnej, zorganizowana przez Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR.

Odprawa ta wykazała, że w kolportażu i prenumeracie prasy w lubelskich zakładach pracy jest jeszcze wiele niedociągnięć i błędów, wpływających przeważnie z braku należytego zrozumienia zarówno ze strony kolporterów, jak też i orga-

nizacji masowych w poszczególnych zakładach pracy. Tak np. w Fabryce Wag Nr 1 kolporterem jest tow. Toboła, który nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków, gdyż przeważnie pracuje w terenie. Organizacja partyjna nie zadała sobie trudu, aby wytypować odpowiedniejszego kolportera i w ten sposób zapobiec spadkowi prenumeraty, który dał się tam ostatnio zauważyć.

Pracę kolporterów utrudniają nieraz same rozdzielnie „Ruchu” przez źle zorganizowaną odstawę. Miało to m. in. miejsce w młynie PZZ Nr 1, i w Elektrowni Miejskiej.

Odprawa wykazała również, że wielu kolporterów należycie spełnia swe zadania. Należą do nich m. in.: tow. Maria Gnyppek z Wytwórni Soków w Lublinie, tow. Suski z Centrali Odpadków Użytkowych, ob. Gaska z Wydziału Opieki Społecznej Prezydium Woj. Rady Narodowej i wielu innych. Dzięki zrozumieniu swych zadań i sumiennej pracy osiągnęli już oni poważne wyniki w umasowieniu czytelnictwa.

H. Maluk

korespondent zakładowy



Z końcem 1950 r. rozpoczęto roboty przy budowie osiedla robotniczego na ZOR Bronowice.

Dzięki wytężonej pracy załogi budowlanej prace postępują tu szybko naprzód.

Na zdjęciu: ogólny widok osiedla.

„SZTANDAR ŁUDU”  
Wydawca - RSW „PRASA”  
Redakcja i Administracja - Lublin,  
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia  
Prasowa - Lublin, ul. M. Buczka 13  
A - 3 - 10517

## Wielki wiec z okazji 7-ej rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

W związku z 7-mą rocznicą wyzwolenia Oświęcimia przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie organizuje wielki wiec, w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11-iej w Hali Sportowej przy ul. Stalingradzkiej. W wiecu tym weźmie udział delegacja zagraniczna FIR (Międzynarodowa Organizacja Ruchu Oporu i Więźniów Politycznych).

## ZAWIADOMIENIE

Powiadamia się mieszkańców miasta Chełma, że Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona do miasta, ul. Józefa Stalina 30 i jest czynna 24 godziny na dobę. Stacja ta udziela pomocy ambulatoryjnej jak opatrunki, zastrzyki itp. Nr. Nr. telefonów: biura wewnątrz 99, administracyjny 347. 27/K

## Obwieszczenia

Warsztaty przy Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Lublinie przy ul. 22-go Lipca 10, tel. 26-17 przyjmują zamówienia na wykonanie instalacji elektrycznych. 30/K

## WEZWANIE

Lubelskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Przedsiębiorstwo Państwowe w Lublinie, ul. Królewska 3, wobec przejęcia z dniem 1.I.1951 r. pod swój zarząd Betoniarń Spółdzielnia Pracy Betoniarzy „Sila” w Lubartowie, wzywa wszystkie Urzędy i Instytucje odbiorców i dostawców do zgłaszania swych pretensji w stosunku do wymienionej betoniarń. Pretensje muszą być zgło-

szone na piśmie, udokumentowane i mają dotyczyć okresu przed przejęciem betoniarń a więc przed 1 stycznia 1951 r. Pretensje winny być zgłoszone pod naszym adresem w terminie dni 14 od daty ogłoszenia, najpóźniej do 31 stycznia 1952 r. 21 K

## OGŁOSZENIA DRUBNE

### ZGUBY

- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Opole Lubna na nazwisko Kaslak Antoni. 1549g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Garbów, zaświadczenie i rejestrację wojskową, legitymację ZMP na nazwisko Masiak Bronisław. 1551g
- Zgubiono 2 karty meldunkowe wydane przez PMRN Lublin na nazwisko Witkowski Tadeusz i Stanisław. 1537g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Rybczewice, przepustkę na teren WSK, zaświadczenie dla przedpoborowych i poborowych wydane przez RRU Chełm na nazwisko Krupa Eugeniusz. 1550g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Parczew, legitymację ZMP. Wasilewska Danuta. 1555g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Samokleski na nazwisko Sikora Stanisława. 1562g
- Zgubiono dowód tymczasowy wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Cenzartowicz Anna. 1563g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kotliński Antoni. 1564g
- Zgubiono świadectwo ukończenia kursu szofer-skiego wydane przez Polski Związek Motorowy na nazwisko Turowski Tadeusz. 1549g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Rybczewice, przepustkę na teren WSK, zaświadczenie dla przedpoborowych i poborowych wydane przez RRU Chełm na nazwisko Krupa Eugeniusz. 1550g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Parczew, legitymację ZMP. Wasilewska Danuta. 1555g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Samokleski na nazwisko Sikora Stanisława. 1562g
- Zgubiono dowód tymczasowy wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Cenzartowicz Anna. 1563g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kotliński Antoni. 1564g

- Zgubiono przepustkę jednorazową do LFME Nr 2544 na nazwisko Rudzki Robert. 1558g
- Zgubiono legitymację studencką Nr 818 wydaną przez Akademię Medyczną Lublin na nazwisko Nazaruk Ludmiła. 1554g
- Zgubiono dowód kolejowy Nr 246943 wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Zielenawa Jan. 1561g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Samokleski na nazwisko Sikora Stanisława. 1562g
- Zgubiono dowód tymczasowy wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Cenzartowicz Anna. 1563g
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kotliński Antoni. 1564g
- Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Pitucha Mieczysław. 1566g

- Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UMCS na nazwisko Nowakowski Wojciech. 1560g
- Zgubiono zaświadczenie wojskowe Ser. D. 444107 wydane przez RRU Lublin - Powiat na nazwisko Drag Wasław rocznik 1920 zam. Skawin-gm. Bychawa. 100p
- Zgubiono legitymację studencką Nr 688 wydaną przez KUL na r. 1950/51 na nazwisko Zaborska Elżbieta. 101p
- Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, na nazwisko Czajkowska Zofia. 103p
- Zgubiono legitymację związkową budowlanych, delegację służbową Huta - Warszawa do Świdnika 29.XI.51 r. Długoślewica Klemens. Warszawa, Strzelecka 4. 23k
- Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Pitucha Mieczysław. 1566g

## NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy katechetyczne kursy katechetyczne. Łódź, skrytka 163. 38k

## ROZNE

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, centrum Wrocławia na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Lublinie. Wiadomość Biuro Ogłoszeń 3-go Maja 14. 1567g

Poszukuję współnika do ogrodu wrywno - owocowego. Wiadomość, Świątyni Al. Rdz. 1479G

9 stycznia na trasie 1-go Maja, Buczka, Krak. Przem. zgubiono dowód wpłaty do NBP I Oddział Miejski Lublin. Znalazca proszony o wrócić do Spółdzielni Pracy „Technicno - Usługowa” Lublin 1-go Maja 12. 22k



# SPORT

## W Lublinie odbyły się półfinałowe spotkania siatkówki kobiet

### Najlepiej zaprezentował się zespół Spójni Warszawa



Wczoraj zakończyły się w Lublinie półfinałowe spotkania w siatkówce żeńskiej o Puchar Polski. W zawodach wzięły udział zespoły Spójni Warszawa, Gwardii Kraków, Kolejarza Szczecin, Kolejarza Poznań, Unii Piotrków Trybunalski i OWKS Lublin.

Już pierwszy dzień półfinałów wyłonił kandydata do pierwszego miejsca — Spójnię Warszawa. Drużyna ta mając w swoim składzie wielokrotnie reprezentantki Polski, Englisch i Wojewódzką bez większego wysiłku odnosiła wysokie zwycięstwa nad pozostałymi zespołami. Spójnia Warszawa była najrówniejszą drużyną rozgrywek, co w dużej mierze przyczyniło się również do jej zwycięstwa.

Oceniając występ lubelskich siatkarzek należy stwierdzić, że poprawiły one znacznie swoją formę. Szczególnie daje się to zauważyć u zawodniczek: Jośkówny, Wójcikówny i Zielińskiej. Jednak zawodniczki te muszą zwrócić większą uwagę na wyrobienie silniejszego ścięcia. Konieczne jest, aby zespół OWKS posiadał co najmniej trzy lub cztery dobrze ścinające siatkarki. Muszą również ulec poprawie serwisy.

Najbardziej emocjonujące było niedzielne spotkanie zespołów OWKS Lublin i Gwardii Kraków, które zakończyło się zwycięstwem lublinianek 3:2. Mecz ten trwał około 2 godzin, co świadczy o wyrównanym poziomie tych zespołów.

Na wyróżnienie zasłużył młody zespół krakowskiej Gwardii, który dzięki ambicji pokonał zespoły Kolejarza Poznań i Kolejarza Szczecin.

Po 3-dniowych rozgrywkach pierwsze miejsce zajął zespół Spójni Warszawa (ani jednej porażki), na drugim miejscu uplasowała się drużyna OWKS Lublin przed Gwardią Kraków, Kolejarzem Szczecin i Unią Piotrków.

**Wyniki techniczne zawodów:**  
Piątek — Spójnia Warszawa — Kolejarz Szczecin 3:0, Gwardia Kraków — Unia Piotrków 3:0, OWKS Lublin — Kolejarz Poznań 3:1.

Sobota — OWKS Lublin — Kolejarz Szczecin 3:0 (15:8, 15:10, 15:12), Spójnia Warszawa — Gwardia Kraków 3:0 (15:9, 15:5, 15:3), Kolejarz Poznań — Unia Piotrków 3:0 (15:0, 15:3, 15:7), OWKS Lublin — Unia Piotrków 3:0 (15:0, 15:5, 15:8), Gwardia Kraków — Kolejarz Szczecin 3:0 (15:3, 16:14, 15:12), Spójnia Warszawa — Kolejarz Poznań 3:0 (15:8, 15:4, 15:7).

Niedziela — Spójnia Warszawa — Unia Piotrków 3:0 (15:6, 15:11, 15:10), Kolejarz Szczecin — Kolejarz Poznań 3:1 (12:15, 15:11, 15:4, 15:0), OWKS Lublin — Gwardia Kraków 3:2 (19:17, 10:15, 9:15, 15:9, 15:7), Spójnia Warszawa — Kolejarz Poznań 3:0 (15:8, 15:4, 15:7), Spójnia Warszawa — OWKS Lublin 3:0 (15:2, 15:3, 15:7).

W niedzielę odbył się również mecz siatkówki męskiej o pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich do Pucharu Polski pomiędzy AZS Lublin — OWKS Lublin. Po emocjonującej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyła drużyna akademików 3:1 (11:15, 15:8, 15:11, 15:10).



W Warszawie odbył się finał rozgrywek w siatkówce żeńskiej w ramach Pucharu Polski, na szczelbu stołecznym.  
Na zdjęciu: fragment rozgrywek między AZS-A (W-wa) i AZS-I (W-wa).

## Pięściarze I Ligi nie zachwycili CWKS I i CWKS II 12:8 w boksie

Sobotni mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi Zrzeszeniowej, rozegrany w Hali Sportowej w Lublinie pomiędzy zespołami CWKS I i CWKS II przewyższał znacznie poziomem walk zawody na szczelbu wojewódzkim (jakie ostatnio mieliśmy jedynie możliwość oglądać), niemniej nie mógł zadowolić miłośników i znawców pięściarstwa.

Z przyczyn wiadomych jedynie kierownictwu CWKS drużyny nie stanęły na ringu w pełnych składach (zabrakło Matlocha, Justki, Czaplńskiego, Steca, Wozniaka). Organizacja zawodów (zwykle, kiedy organizatorem jest OWKS — wzorowa), tym razem pozostawiała wiele do życzenia (np. brak gongu, słabe oświetlenie ringu, nieporządek przy wejściu, brak sędziów ringowego itp.).

Nadto niektóre walki odbiegały daleko od poziomu I Ligi. Wprawdzie dobra kondycja u większości zawodników zasługuje na wyróżnienie, ale pięściarze zbyt często uciekali się do fauli i niedozwolonych chwytów, wskutek czego boks przeradzał się chwilami w zapaśnictwo. Uwidoczniło się to szczególnie u Sobki, Nitzlera, Żurawskiego, Palińskiego, a nawet wielokrotny reprezentant Polski Grzelak nie ustrzegł się od tego błędu. Wystawienie do drużyny I-ligowej Zachary było nieporozumieniem. Ten ambitny pięściarz musi się jeszcze dużo uczyć, aby dorównać poziomem swym kolegom klubowym.

Kubowicz nie poczynił żadnych postępów, Panke zatrił znane kiedyś swoje seryjne ciosy, Sobko walczył chaotycznie, Kruza niepotrzebnie okazywał nonszalanę w walce z Kołodyńskim, Franka widzieliśmy już lepiej walczącego ze swoim starszym rywalem Grzelakiem. O Cerkawskim trudno wydać opinię. Jeden mocniejszy cios Gościańskiego zrobił swoje — Lublinianin wstał z desek lekko oszołomiony i sekundant uważał za słuszne przerwać walkę.

Do jasnych stron meczu trzeba przede wszystkim zaliczyć doskonałą formę Kukiera.

Lublinianin dysponuje obecnie większym repertuarem ciosów, usunął częściowo braki w wyszkoleniu technicznym, posiada dobrą kondycję. Śmiało może pretendować do pierwszego miejsca w Polsce wśród pięściarzy swojej kategorii. Sposób, w jaki Kukier pokonał Kargiera (Kargier należy do czołówki pięściarskiej naszego kraju) nie może nasuwać wątpliwości, co do wysokich walorów zawodnika lubelskiego.

Należy również pochwalić ambitnego Kowalewskiego, który poczynił ostatnio postępy, Nitzlera uzupełniającego systematycznie swoje braki

techniczne, Ratajczaka dzielnie stawiającego czoło rutynowanemu Musiałowi oraz Guzego, który potrafi myśleć w ringu.

Do ciekawszych walk trzeba zaliczyć spotkania: Kukier — Kargier, Kowalewski — Panke, Paliński — Kwaśniewski i Franek — Grzelak. Kolegium sędziowskie (poza zbyt liberalnym arbitrem ringowym) stanęło na wysokości zadania — wszystkie werdykty należy uważać za słuszne.

Dziwna się wydaje postawa publiczności lubelskiej, która większość orzeczeń sędziów przyjmowała gwizdami. Takim postępowaniem lubelscy sympatycy boks wystawiają sobie świadectwo całkowitego braku znajomości pięściarstwa.

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu bokserzy Warszawy):

Kargier przegrał na punkty z Kukierem, Kubowicz zdobył punkty bez walki z powodu nadwagi Guzego (w walce towarzyskiej zwyciężył Guzy), Kruza wypunktował Kołodyńskiego, Panke przegrał z Kowalewskim, Sobko pokonał Zacharę, Żurawski został zdyskwalifikowany w II rundzie za nieczystą walkę w spotkaniu z Nitzlerem, Musiał pokonał Ratajczaka, Kwaśniewski uległ Palińskiemu, Grzelak zwyciężył na punkty Franka, Gościański wygrał przez poddamie Cerkawskiego w I rundzie.

Ogólny wynik meczu 12:8 na korzyść CWKS I.

Sędziowie: punktowi — Pastureczak (W-wa), Krasucki (W-wa) i Marciński (Lublin), ringowy — Bourek (Śląsk), Widzów około 3 tysięcy.

R. S.



Musiał



Gościański



Grzelak

## Hokeiści polscy wyjeżdżają do CRS

W dniu 22 bm. projektowany jest wyjazd polskiej olimpijskiej kadry hokejowej na kilka spotkań do Czechosłowacji. Program pobytu hokeistów polskich w CSR przewiduje:

25 bm. — międzypaństwowe spotkanie Polska — CSR w Pradze.

26 bm. — międzypaństwowe spotkanie Polska CSR w Pradze.

29 bm. — reprezentacja Słowacji — Polska w Bratysławie.

30 bm. — obserwacja meczu CSR — Szwecja w Pradze.

31 bm. — reprezentacja Pardubic — Polska w Pardubicach.

1. II. — obserwacja rewanżowego meczu CSR — Szwecja.

## Dzielnica Lublina, po której zostało tylko wspomnienie

Jest w Lublinie dzielnica do dziś jeszcze zwana Wieniawą, na którą składa się kompleks ulic z Króla Leszczyńskiego na czele.

Według danych, acz niezupełnie może ścisłych, zwała się ona w dawnych wiekach nie Wieniawą, lecz Winiawą, a teren jej poprzez Czechówkę aż do Czechowa Górnego pokryty był winnicami, których właścicielami m. in. byli Grecy i Ormianie. Winiawa miała charakter oddzielnego miasteczka, posługującego się własną jurysdykcją, mimo że zabudowaniami łączyła się ściśle z Lublinem. Założona została na gruntach miejskich około 1400 roku. Obok ciągnęły się ogrody, należące do mieszczańskiej Jana Krydlara, zwane Niwą.

W 1532 roku całe to miasteczko stanowiło własność magnata Jana Lubomelskiego.

Wspomnienie po nim pozostało w formie nazwy dzisiejszej ulicy Lubomelskiej, będącej przedłużeniem ul. Wieniawskiej w stronę basenu kąpielowego.

Dowód na istnienie winnic w Lublinie mamy w postaci zachowanej między przywilejami miejskimi z 1419 roku ugody, na mocy której Mikołaj Gorecki sprzedał swą winnicę, dawniej należąca do niejakiego Klosmana. Nabywcą był Mikołaj Brandylanty.

W historii wina polskiego wino lubelskie wymienione jest obok win toruńskich, które cieszyły się dużą popularnością.

Winnice toruńskie, a prawdopodobnie i lubelskie zniszczone zostały podczas wojen szwedzkich i to tak gruntownie, że nie zdołały już podnieść się z upadku i odzyskać dawnej sławy.

Ale tradycja Wieniawy żyła długo, gdyż jeszcze w połowie XIX wieku słynęła ona w Lublinie i w okolicy z dobrze prowadzonych winiarni i doskonałych win, które tu zawsze można było dostać w każdej ilości.

Szczególnie w dawnych wiekach, gdy w Lublinie obradowały sławne Trybunały, uczestnicy ich, zjeżdżając się z różnych stron kraju, obiegali się wzajemnie w odwiedziny w

## Sportowe brygady produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

W odpowiedzi na apel członków kół sportowych Spójnia przy Krakowskich Zakładach Mięsnych i przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Cukierniczego, którzy dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zorganizowali cztery sportowe brygady produkcyjne, członkowie kół sportowego Spójnia przy Zakładzie Uprawy Tytoniu w Czyżynach zorganizowali sportową brygadę produkcyjną.

Na czele brygady stanął znany przodownik pracy Józef Tomczyk. Brygada zobowiązała się w okresie kampanii fermentacyjnej wykonać systematycznie 130 proc. normy.

## Na narciarskich szlakach Zakopanego

W Zakopanem odbyły się zawody eliminacyjne w biegu zjazdowym na rodowej kadry narciarskiej. Trasa prowadziła Goryczkową, a następnie trasą FIS II.

Zwyciężył Rój w czasie 2:36,7 przed Zaryckim 2:40,0 i Ciaptakiem 2:40,5.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Kowalska 5:37,4 przed Kodelską 3:41,5.

Na wspólny obóz treningowy przyjechała do Zakopanego 30-osobowa grupa narciarzy czechosłowackich oraz 15 Bułgarów.

Czechosłowacy wzięli udział w międzynarodowym konkursie skoków na Krokwi, który odbył się 20 bm.

Kwalifikacyjne biegi w jeździe szybkiej z udziałem najlepszych lyżowarzy polskich, które miały się odbyć w Zakopanem w piątek 18 bm. zostały odwołane z względu na niesprzyjające warunki lodowe.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — nieczynny

Teatr Muzyczny — „Wodewil Warszawski” — godz. 19

KINA

Apollo — „Wielka Luna” — bilety po zł. 1,35 na wszystkie miejsca — godz. 15, 17, 19

Baltyk — „Hojne lato” — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20

Rialto — „Szalony lotnik” — film prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20

DYZURY APTEK:

Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kallinowszczyzna 44.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73

Pogotowie Elektryczne 29-61.

Straż Pożarna 11-11 i 08.



Do Zakopanego przybyła na obóz kondycyjny grupa narciarzy NRD, która będzie odbywała treningi wraz z naszymi narciarzami. Na zdjęciu: zawodniczki NRD — od lewej: Einselt, Traudl, Gruno. CAF. — fot. St. Wdowiński.